

Sygn. akt XXV C 590/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 sierpnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Paweł Duda

Protokolant: sekretarz sądowy Maja Stankiewicz

po rozpoznaniu w dniu 8 sierpnia 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. Ł., S. Ł. (1) i S. U.**

przeciwko **(...) Bankowi Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. zasądza od (...) Banku Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz D. Ł. i S. Ł. (1) kwotę 125.822,58 zł (sto dwadzieścia pięć tysięcy osiemset dwadzieścia dwa złote pięćdziesiąt osiem groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 24 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od (...) Banku Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz D. Ł. i S. Ł. (1) kwotę 8.359,33 zł (osiem tysięcy trzysta pięćdziesiąt dziewięć złotych trzydzieści trzy grosze) tytułem zwrotu kosztów postępowania;

IV. nakazuje pobrać od D. Ł. i S. Ł. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 435,46 zł (czteryście trzydzieści pięć złotych czterdzieści sześć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

V. nakazuje pobrać od (...) Banku Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 2.359,55 zł (dwa tysiąca trzysta pięćdziesiąt dziewięć złotych pięćdziesiąt pięć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt XXV C 590/16

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 8 sierpnia 2018 r.**

Powodowie D. Ł., S. Ł. (1) i S. U. pozwem z dnia 12 kwietnia 2016 r. wnieśli o:

1. zasądzenie od pozwanego (...) Banku Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powodów kwoty 149.038,36 zł, wskutek uchylenia się powodów od skutków oświadczenia woli, wraz z odsetkami ustawowymi od dnia pobrania każdej z nienależnych kwot do dnia zapłaty,

2. albo, w przypadku nieuznania żądania opisanego w pkt 1, o zasądzenie od pozwanego (...) Banku S.A. solidarnie na rzecz powodów kwoty 149.038,36 zł, wskutek uznania umowy za kredyt hipoteczny za nieważną, wraz z odsetkami ustawowymi od dnia pobrania każdej z nienależnych kwot do dnia zapłaty,
3. albo, w przypadku nieuznania żądań opisanych w pkt 1 i 2, o zasądzenie od pozwanego (...) Banku S.A. solidarnie na rzecz powodów kwoty 146.525,43 zł, wskutek uznania niektórych zapisów umowy kredytowej za bezskuteczne, wraz z odsetkami ustawowymi od dnia pobrania każdej z nienależnej raty kredytu do dnia zapłaty,
4. w przypadku niezasądzenia odsetek ustawowych od dnia pobrania każdej nienależnej raty, o zasądzenie na rzecz powodów od pozwanego odsetek ustawowych od kwoty dochodzonej pozwem od dnia 25 marca 2016 r. do dnia zapłaty,
5. w przypadku uznania żądania określonego w pkt 3, zobowiązanie pozwanego do przedstawienia rozliczenia dotychczasowych spłat kapitałowo-odsetkowych kredytu udzielonego powodom z pominięciem bezskutecznych klauzul indeksacyjnych w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie oraz przedstawienia harmonogramu dalszych spłat rat kredytu udzielonego powodom z pominięciem bezskutecznych klauzul indeksacyjnych w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że w dniu 11 kwietnia 2008 r. zawarli umowę kredytu hipotecznego indeksowanego kursem CHF z (...) Bankiem S.A.

w K. – (...) Oddział w Ł., którego następcą prawnym jest pozwany Bank. Przedmiotem umowy było udzielenie kredytu na kwotę 406.678,46 zł na cele konsumpcyjne oraz spłatę wcześniejszych zobowiązań finansowych powodów zaciągniętych w innych bankach. W chwili podpisywania umowy kredytowej wysokość zobowiązań powodów pozostawała nieznana, gdyż kwota kredytu oraz wysokość rat i zadłużenia z tytułu niespłaconego kredytu uzależniona jest od kursu franka szwajcarskiego, który pozwany ustala w sposób arbitralny. W dniu 1 marca 2016 r. powodowie złożyli oświadczenia o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli w postaci zawarcia umowy kredytu, jako złożonego pod wpływem błędu co do wysokości wynagrodzenia należnego pozwanemu z tytułu kredytu,

a tym samym całkowitego kosztu kredytu. Zgodnie z uzyskaną przez powodów opinią, całkowity koszt kredytu udzielonego powodom wynosi 678.748,77 zł, tymczasem w umowie pozwany zadeklarował, że koszt kredytu wynosi 588.841,80 zł. Przyczyną tak znacznego zaniżenia kwoty całkowitego kosztu kredytu było wprowadzenie powodów w błąd co do wysokości prowizji należnej z tytułu stosowania podwójnych klauzul indeksacyjnych. Pozwany w umowie nie wspominał nic o wynagrodzeniu uzyskiwanym przez stosowanie podwójnych klauzul waloryzacyjnych. Wykrycie błędu przez powodów nastąpiło 29 lutego 2016 r., po zapoznaniu się z otrzymaną opinią. Powodowie wskazali, że do tej pory zapłacili na rzecz pozwanego kwotę 345.106,25 zł, zaś w tym postępowaniu ograniczają swoje żądanie do zwrotu nienależnie zapłaconej sumy od zawarcia umowy do dnia 31 stycznia 2012 r.

w wysokości 149.038,36 zł. Pozwany wyrządził powodom szkodę w postaci pobierania nienależnych rat kredytu, przy czym szkodą jest nie tylko nominalna wartość nienależnie zapłaconych sum, ale także koszt związany z utratą wartości nabywczego pieniądza w czasie oraz utratą możliwości ulokowania tych kwot. Dlatego powodowie domagają się również odsetek ustawowych od dnia uiszczenia każdej z nienależnie zapłaconych kwot.

Powodowie wskazali również, że na wypadek uznania, iż nie mieli prawa do skutecznego uchylenia się od skutków oświadczenia woli o zawarciu umowy, żądają uznania umowy kredytu za nieważną na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 sierpnia

2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Ukrycie wielkości kosztów kredytu wyczerpuje bowiem znamiona nieuczciwej praktyki rynkowej w rozumieniu tej ustawy, polegające na wprowadzeniu konsumenta w błąd co do ceny usługi. Ponadto, zdaniem powodów, umowa jest nieważna, gdyż strony nie uzgodniły wszystkich istotnych elementów umowy kredytu określonych w art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, gdyż postanowienia umowy pozwalające na dowolne ustalanie kursu CHF przez pozwanego oznaczają, że nie została uzgodniona wysokość wzajemnych zobowiązań stron.

Powodowie podnieśli ponadto, że postanowienia umowne przewidujące określenie kwoty kredytu oraz wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w zależności od arbitralnie wyznaczanego przez pozwanego kursu CHF (§ 1 ust. 1 zd. 1, § 9 ust. 2, § 10 ust. 3 i § 14 ust. 3 umowy) naruszają przepisy art. 385<sup>1</sup> § 1 oraz art. 385<sup>3</sup> pkt. 10 i 20 k.c. i stanowią klauzule niedozwolone i bezskuteczne wobec powodów od chwili zawarcia umowy. W miejsce bezskutecznych klauzul indeksacyjnych nie wejdą żadne inne normy dotyczące indeksacji, ponieważ brak jest przepisów dyspozytywnych dotyczących zasad ustalania kursów dla indeksacji kredytów. Powodowie zobowiązani byli zatem do spłaty rat kredytu, biorąc pod uwagę określone w umowie oprocentowanie oraz okresy spłaty, lecz z pominięciem stosowania niedozwolonych klauzul indeksacyjnych. Przy uwzględnieniu powyższych założeń, od dnia zawarcia umowy kredytowej do dnia 2 marca 2016 r. powodowie byli zobowiązani do zapłaty kwoty 198.580,82 zł tytułem spłaty rat kredytu, a w tym okresie spłacili kwotę 345.106,25 zł. Powodowie zapłacili więc za dużo o 146.525,43 zł i zwrotu tej sumy dochodzą. Powodowie podali, że odpowiedzialność pozwanego za otrzymywanie świadczeń w zawyżonej wysokości może kształtować się według dwóch reżimów: odpowiedzialności kontraktowej z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania albo według przepisów o obowiązku zwrotu świadczenia nienależnego.

W piśmie procesowym z dnia 25 maja 2016 r. powodowie wskazali dokładne kwoty i terminy, od jakich żądają zasądzenia odsetek (k. 135-143).

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Pozwany zaprzeczył, aby z tytułu zaciągniętego kredytu hipotecznego indeksowanego do CHF powodowie nadpłacili pozwanemu jakieś kwoty oraz podniósł, że wysokość zobowiązania powodów zależy od różnic w kursie złotego do franka szwajcarskiego, który jest ustalany przez czynniki ekonomiczne oraz polityki walutowe rządów, na które pozwany nie ma wpływu. Immanentną cechą umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej jest ryzyko kursowe i ryzyko stopy procentowej. Powodowie zdawali sobie sprawę z tych ryzyk, co potwierdza treść ich oświadczeń złożonych w umowie kredytu. Pozwany zaprzeczył, aby zawarta z powodami umowa kredytu hipotecznego była nieważna w całości lub

w jakiegokolwiek części i na jakiegokolwiek podstawie, oraz by stosował w umowach kredytu hipotecznego, w tym w stosunku do powodów, niedozwolone postanowienia umowne

w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. Umowa zawiera wszystkie elementy istotne kredytu, tj. kwotę kredytu i walutę kredytu. Pozwany zakwestionował także, aby powodowie skutecznie

i z zachowaniem ustawowego terminu uchylili się od skutków prawnych oświadczenia woli

w postaci umowy kredytu, a także aby podano im w umowie błędny całkowity koszt kredytu, czy błędną rzeczywistą roczną stopę procentową. Całkowity koszt kredytu i rzeczywista roczna stopa procentowa winny uwzględniać koszty znane w momencie zawarcia umowy. Zdaniem pozwanego, podana przez powodów przyczyna uchylecia się od skutków oświadczenia złożonego pod wpływem błędu nie dotyczyła treści czynności prawnej oraz nie była istotna. Powodowie nie złożyli też tego oświadczenia z zachowaniem ustawowego terminu. Pozwany podniósł, że w związku z zawartym przez strony w dniu 21 lipca 2010 r. aneksem nr (...) do umowy powodowie uniezależnili się od spreadu walutowego ze względu na odwołanie do przeliczenia po kursie sprzedaży walut ustalanych przez NBP, zatem nie przysługuje im żądanie zapłaty w oparciu o zarzut nieważności (bezskuteczności) postanowień odsyłających do Tabeli Kursów pozwanego banku. Zdaniem pozwanego wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw wyłącza możliwość kontroli postanowień odsyłających do tabel kursowych

w kategoriach abuzywności oraz sankcję bezprawności. Pozwany wskazał, że powoływanie się na ustawę z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, w sytuacji gdy powodowie kwestionują postanowienia umowy kredytu także

w trybie art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. jest błędne. Przedmioty obu regulacji nie są ze sobą zbieżne,

a wobec tego postanowienia umowy kredytu, w tym podany powodom całkowity koszt kredytu, nie mogą być uznane za nieuczciwą praktykę rynkową w rozumieniu w/w ustawy, skoro jednocześnie powodowie żądają uznania ich abuzywności. Niezasadny jest zarzut, że pozwany celowo zaniżył w umowie kredytu wysokość zobowiązań powodów,

bowiem nikt nie był w stanie ich określić w chwili zawarcia umowy w sposób, jaki zakładają powodowie. Zdaniem pozwanego klauzule umowne dotyczące indeksacji nie są abuzywne. Kursy kupna i sprzedaży CHF stosowane przez pozwanego wobec klientów nie były co prawda równe kursom średnim NBP, jednakże nie może to pociągać za sobą automatycznie negatywnej oceny zachowania pozwanego banku. Pozwany wskazał również, że nie podziela twierdzeń powodów o skutkach uznania klauzul umownych za abuzywne. W takiej sytuacji miałyby miejsce modyfikacja stosunku zobowiązaniowego z umowy kredytu poprzez zastosowanie właściwych przepisów dyspozytywnych pozwalających na określenie prawidłowego mechanizmu ustalania kursów wymiany walut, która nie prowadziłaby do zmiany charakteru przedmiotowej umowy, co miałyby miejsce w przypadku zastosowania rozwiązania proponowanego przez powodów. Pozwany zakwestionował żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od dnia pobrania każdej z nienależnych kwot do dnia zapłaty, a także żądanie zasądzenia odsetek od dnia 25 marca 2016 r.

W piśmie procesowym z dnia 23 stycznia 2017 r. powodowie podnieśli dodatkowo, że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna ze względu na naruszenie art. 69 ust. 1 Prawa bankowego i art. 358<sup>1</sup> § 5 k.c., gdyż umowna klauzula waloryzacyjna stosowana do kwoty udzielonego kredytu wystawia kredytobiorcę na nieograniczone ryzyko wzrostu wartości zobowiązania.

W odpowiedzi na powyższy zarzut pozwany w piśmie procesowym z dnia 24 lutego 2017 r. podniósł, że stanowisko powodów co do niedopuszczalności umownej waloryzacji świadczenia i nieważności umowy jest bezpodstawne, zaś umowa kredytu indeksowanego mieści się w ogólnej konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant.

#### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Małżonkowie D. Ł. i S. Ł. (1) w 2008 r. poszukiwali kredytu konsolidacyjnego w celu spłaty swoich wcześniejszych zobowiązań. W tym celu zgłosili się do (...) Banku S.A. – (...) Oddział w Ł., gdzie przekazali informacje o swoich dochodach i zobowiązaniach. Po dokonaniu obliczeń doradca kredytowy stwierdził, że powodowie nie mają zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu w złotych polskich, ale posiadają zdolność kredytową do uzyskania kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego. D. Ł. i S. Ł. (1) w dniu 19 marca 2008 r. złożyli wniosek o kredyt hipoteczny indeksowany do franka szwajcarskiego. Po złożeniu wniosku okazało się, że D. Ł. i S. Ł. (1) nie posiadają jednak samodzielnie zdolności kredytowej do zaciągnięcia takiego kredytu. W związku z tym na prośbę D. Ł. do umowy kredytu przystąpił jako współkredytobiorca jej znajomy S. U., który w dniu 28 marca 2008 r. złożył wniosek o udzielenie kredytu. Wnioskowana przez powodów kwota kredytu wynosiła 382.000 zł, indeksowana kursem waluty CHF, na okres 30 lat. D. Ł. ani S. Ł. (1) w 2008 r. nie prowadzili działalności gospodarczej. S. U. prowadził wówczas działalność gospodarczą w postaci ośrodka turystycznego, kredyt nie była jednak związany z tą działalnością (wnioski o kredyt hipoteczny z 18.03.2008 r. i 28.03.2008 r. – k. 192-210, zeznania powodów: D. Ł. – k. 411v.-413, S. Ł. (1) – k. 413, S. U. – k. 413-413v.).

W dniu 11 kwietnia 2008 r. pomiędzy (...) Bankiem S.A. w K. – (...) Oddziałem w Ł. (poprzednikiem prawnym (...) Banku S.A.) oraz D. Ł., S. Ł. (1) i S. U. (kredytobiorcami) zawarta została umowa kredytu hipotecznego indeksowanego do CHF. Na mocy tej umowy Bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 406.678,46 złotych polskich indeksowanego kursem CHF. W umowie wskazano, że przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzenia umowy równowartość kredytu wynosiłaby 193.288,24 CHF, rzeczywista równowartość zostanie określona po wypłacie kredytu (§ 2 ust. 1 umowy). Kredytobiorcy oświadczyli w umowie, że są świadomi ryzyka kursowego związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko (§ 1 ust. 1 umowy). W umowie postanowiono, że spłata kredytu nastąpi w 360 miesięcznych ratach równych kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 2), oprocentowanie kredytu jest zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosi 7,12% w skali roku, na które składa się suma obowiązującej stawki DBCHF i stałej marży Banku, która wynosi 4,31%,

a kredytobiorcy oświadczyli, iż są świadomi ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko (§ 1 ust. 3). W umowie zapisano, że rata kapitałowo-odsetkowa przy założeniu uruchomienia całości kredytu w dacie sporządzenia umowy wynosiłaby równowartość 1.301,57 CHF, rzeczywista wysokość rat odsetkowych lub rat kapitałowo-odsetkowych zostanie określona w harmonogramie spłat, który zostanie doręczony w dniu uruchomienia poszczególnych transz w przypadku kredytu transzowego, lub po wypłacie całości kredytu. Każdorazowy harmonogram określa wysokość rat spłaty przez okres dwóch lat kredytowania. Przed upływem dwóch lat kredytobiorca otrzymuje harmonogram na kolejny dwuletni okres trwania umowy kredytu (§ 1 ust. 4 i § 7 ust. 1). Jednorazowa prowizja za udzielenie kredytu ustalona została na 0,00 zł (§ 1 ust. 6). Całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy określony został na 588.841,80 złotych polskich, przy czym kwota ta nie uwzględnia ryzyka kursowego, zaś ostateczna wysokość całkowitego kosztu kredytu uzależniona jest od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania (§ 1 ust. 7). W umowie wskazano nadto, że rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosi 7,35% i że ostateczna wysokość rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania uzależniona jest od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania (§ 1 ust. 8).

W umowie kredytu ustalono, że kredyt jest przeznaczony na: a) w wysokości 58.000,00 złotych polskich na spłatę kredytu w (...) S.A., b) w wysokości 63.493,00 złotych polskich na spłatę pożyczki w (...) Banku S.A.; c) w wysokości 46.595,00 złotych polskich na spłatę pożyczki w (...) Banku S.A., d) w wysokości 17.590,00 złotych polskich na spłatę kredytu w C., e) w wysokości 33.574,00 złotych polskich na spłatę kredytu w (...) S.A., f) w wysokości 15.424,00 złotych polskich na spłatę kredytu w (...) S.A., g) w wysokości 13.700,00 złotych polskich na spłatę kredytu odnawialnego w (...) S.A., h) w wysokości 19.145,00 złotych polskich na spłatę kredytu odnawialnego w (...) S.A., i) w wysokości 12.730,00 złotych polskich na spłatę karty kredytowej w C., j) w wysokości 6.675,00 złotych polskich na spłatę karty kredytowej w (...) Bank S.A, k) w wysokości 10.329,00 złotych polskich na spłatę karty kredytowej w (...) Bank S.A., l) w wysokości 13.236,00 złotych polskich na spłatę pozostałych zobowiązań finansowych kredytobiorcy, m) w wysokości 46.800,00 złotych polskich na dowolny cel konsumpcyjny kredytobiorcy, n) w wysokości 21.509,00 złotych polskich na spłatę kredytu w (...) Bank S.A., o) w wysokości 10.166,96 złotych polskich na uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia denominowanych kredytów hipotecznych, p) w wysokości 8.133,57 złotych polskich na uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości, q) w wysokości 8.133,57 złotych polskich na pokrycie składek ubezpieczeniowych w programie (...), ubezpieczenie spłaty kredytu na wypadek śmierci lub trwałej niezdolności do pracy, r) w wysokości 224,32 złotych polskich na uiszczenie kosztów związanych z ustanowieniem hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu, s) w wysokości 1.220,04 złotych polskich na uiszczenie składki z tytułu Pakietowego Ubezpieczenia na wypadek odmowy ustanowienia hipoteki (§ 2 ust. 1).

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowiono: hipotekę kaucyjną na rzecz banku w złotych polskich do kwoty stanowiącej 170% kwoty kredytu na nieruchomości w C., przy ul. (...), ubezpieczenie z tytułu pakietowego ubezpieczenia na wypadek odmowy ustanowienia hipoteki przez 3 pierwsze miesiące kredytowania, cesję na rzecz banku wierzytelności z tytułu umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia, powodzi i innych zdarzeń losowych na sumę ubezpieczeniową odpowiadającą wartości odtworzeniowej budynku, a jeżeli wartość odtworzeniowa nie została ustalona lub umowa dotyczy lokalu na kwotę odpowiadającą wartości rynkowej nieruchomości lub na inną kwotę zaakceptowaną przez bank, weksel in blanco wraz z deklaracją do czasu przedstawienia w banku odpisu z księgi wieczystej nieruchomości zawierającego prawomocny wpis hipoteki na rzecz banku lub do końca ochrony ubezpieczeniowej z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w zależności od tego co nastąpi później, ubezpieczenie od ryzyka utraty wartości nieruchomości przez okres 5 lat od dnia uruchomienia kredytu, z tym, że bank ma prawo przedłużyć to ubezpieczenie na własny koszt, ubezpieczenie denominowanych kredytów hipotecznych na okres 12 miesięcy oraz ubezpieczenie spłaty kredytu na wypadek śmierci lub trwałej niezdolności do pracy przez okres pierwszego roku kredytowania (§ 3 umowy).

Zgodnie z umową kredytu, w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kwota wypłaconych środków będzie przeliczona do CHF według kursu kupna walut określonego

w Tabeli Kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia środków (§ 9 ust. 2). Kredytobiorcy zobowiązali się dokonać w okresie objętym umową spłat rat kapitałowo-odsetkowych

i odsetkowych w terminach i na rachunek wskazany w aktualnym harmonogramie spłat (§ 10 ust. 1). Postanowiono, że wysokość zobowiązania kredytobiorców będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty (§ 10 ust. 3 umowy). „Bankowa Tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut”, zwana Tabelą Kursów, została zdefiniowana w umowie jako tabela sporządzana przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP – tabela sporządzana jest o godz. 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy (§ 6 ust. 1 umowy).

W umowie przyjęto, że oprocentowanie kredytu jest zmienne i ulega zmianie

w pierwszym dniu najbliższego miesiąca następującego po ostatniej zmianie indeksu DBCHF (§ 13 ust. 1). Indeks DBCHF dla każdego miesiąca oblicza się jako średnią arytmetyczną stawek LIBOR 3m, obowiązujących w dniach roboczych w okresie liczącym od 26 dnia miesiąca poprzedzającego miesiąc ostatni do 25 dnia miesiąca poprzedzającego zmianę (§ 13 ust. 2). Indeks DBCHF ulega zmianie w okresach miesięcznych i obowiązuje od pierwszego dnia miesiąca, jeżeli wartość indeksu jest różna od obowiązującej stawki indeksu DBCHF

o przynajmniej 0,1 punktu procentowego i obowiązuje od pierwszego kalendarzowego dnia miesiąca (§ 13 ust. 5). LIBOR 3 miesięczny dla CHF (LIBOR 3m) zdefiniowano w umowie jako oprocentowanie na jakie banki skłonne są udzielić pożyczek w CHF innym bankom na rynku międzybankowym w L. na okres trzech miesięcy (§ 6 ust. 7).

Zgodnie z warunkami umowy, w przypadku niespłacenia przez kredytobiorców

w terminie całości lub części raty spłaty wynikającej z umowy kredytu, niespłacona kwota staje się zadłużeniem przeterminowanym. Bank nalicza od wymagalnego kapitału odsetki karne w wysokości podwojonego oprocentowania umownego (§ 14 ust. 1 i 2).

(umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF z 11.04.2008 r. – k. 65-77).

Przy zawieraniu umowy powodowie informowani byli przez przedstawiciela Banku, że rata kredytu zależna jest od kursu waluty CHF. Umowa o kredyt hipoteczny została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Postanowienia umowy dotyczące mechanizmu waloryzacji nie były indywidualnie uzgadniane między stronami (zeznania świadka M. M. – k. 410v.-411v., przesłuchanie powódki D. Ł. – k. 411v.-413).

W dniu 14 kwietnia 2008 r. powodowie złożyli wniosek o wypłatę kredytu. Bank wypłacił kredyt w dniu 16 kwietnia 2008 r. w kwocie 406.678,47 zł, która to kwota stanowiła równowartość 195.424,54 CHF według kursu kupna wg. Tabeli kursów walut (...) Bank S.A. z dnia 15 kwietnia 2008 r. (wniosek o wypłatę kredytu – k. 213-214, dyspozycja uruchomienia kredytu – k. 215-216).

W dniu 4 stycznia 2010 r. w wyniku fuzji (...) Bank S.A. (...) Bank S.A. powstał (...) Bank S.A. (okoliczność bezsporna).

W dniu 21 lipca 2010 r. powodowie i pozwany Bank zawarli aneks nr (...) do umowy kredytu hipotecznego nr (...), w którym Bank wyraził zgodę na odroczenie płatności części rat kredytu. W okresie 24 miesięcy od dnia wejścia w życie aneksu kredytobiorcy zobowiązali się do comiesięcznych spłat rat kredytu wynikających z aktualnego harmonogramu ustalonego w oparciu o kwotę kredytu powiększoną o wysokość prowizji w kwocie w złotych polskich odpowiadającej iloczynowi raty kredytu wyrażonej w CHF i kursu sprzedaży CHF ogłaszanego przez NBP w dniu poprzedzającym dzień zapadalności raty, z zastrzeżeniem § 2, jednakże w kwocie nie wyższej niż 2.469,32 (max rata) PLN. Ryzyko kursowe wynikające

z dokonywania przez klienta wpłat w terminach innych niż określone w harmonogramie ponosił kredytobiorca (§ 1 ust. 1 aneksu). Kwota maksymalna, o której mowa w ust. 1, została wyliczona w oparciu o kurs walutowy na poziomie 2,3 (§ 1 ust. 2 aneksu). Bank, po upływie 24 miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszego aneksu miał wyliczyć sumę kwot wszystkich odroczonej części rat kredytu – stanowiących różnicę pomiędzy kwotą raty wynikającą z harmonogramu a kwotą 2.469,32 (max rata) po jej przeliczeniu ze złotych polskich na CHF według kursu kupna CHF obowiązującego w banku w dniu zakończenia programu M. R.

i doliczyć ją do salda kredytu pozostającego do spłaty w trybie podwyższenia, na co kredytobiorcy wyrazili zgodę (§ 1 ust. 3 aneksu). W przypadku przedterminowej całkowitej spłaty kredytu w terminie wcześniejszym niż 24 miesiące od dnia wejścia w życie aneksu suma odroczonej części rat kredytu naliczona od dnia wejścia w życie aneksu do dnia całkowitej spłaty kredytu miała stać się wymagalna w dniu całkowitej przedterminowej spłaty kredytu (§ 1 ust. 4 aneksu). W aneksie postanowiono, że przez kurs sprzedaży walut NBP rozumie się kurs sprzedaży walut ustalany przez Narodowy Bank Polski obowiązujący w dniu poprzedzającym dzień wpływu środków na rachunek spłaty. W przypadku przemijającej przeszkody uniemożliwiającej zastosowanie kursu sprzedaży walut określonego w powyższy sposób, stosuje się ostatni obowiązujący kurs sprzedaży ogłoszony przez NBP. W przypadku braku możliwości zastosowania kursu sprzedaży walut w powyższy sposób z uwagi na trwałą przeszkodę, np. zaprzestanie publikacji kursów przez NBP, stosuje się kurs sprzedaży walut określony zgodnie z zapisami regulaminu kredytu hipotecznego. Po wejściu Polski do strefy euro, w przypadku, gdy Narodowy Bank Polski zaprzestanie publikacji stosownego kursu sprzedaży CHF, spłata kredytu odbywać się będzie na podstawie rynkowego kursu sprzedaży CHF, dostępnego w serwisie (...) około godziny 16:00 z dnia roboczego ustalania tabeli, publikowanego przez bank w stosownej tabeli kursowej i obowiązującego do spłat

w kolejnym dniu roboczym (§ 3 aneksu). Zgodnie z aneksem, od dnia wejścia w życie aneksu do końca okresu kredytowania wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut ustalonego przez NBP (§ 10 ust. 3 aneksu). Przy zawieraniu aneksu powodowie podpisali oświadczenia, że zostali poinformowani, iż w okresie obowiązywania aneksu może nastąpić w zależności od wahań kursu polskiego złotego oraz CHF/USD/EURO podwyższenie kwoty kredytu hipotecznego, a w konsekwencji całkowitego kosztu kredytu hipotecznego, że są świadomi ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania, w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko oraz że potwierdzają otrzymanie rzetelnej i pełnej informacji o kosztach obsługi kredytu hipotecznego w przypadku zmiany kursu waluty (Aneks nr 1 do umowy kredytu hipotecznego nr (...) sporządzony dnia 21.07.2010 r.- k. 78-79, oświadczenia o ponoszeniu ryzyka walutowego i/lub zmiennej stopy oprocentowania w związku z podpisaniem aneksu – k. 217-219).

W związku z rosnącym kursem franka szwajcarskiego i doniesieniami medialnymi

o sytuacji kredytobiorców, którzy zawarli umowy indeksowanego kursem franka szwajcarskiego, D. Ł. na początku 2016 r. zwróciła się o poradę prawną do kancelarii prawnej. W dniu 29 lutego 2016 r. powodowie otrzymali opinię w przedmiocie całkowitych kosztów kredytu oraz wysokości prowizji z tytułu stosowania podwójnych klauzul indeksacyjnych sporządzona przez dra J. C., w której wskazano, że całkowite koszty kredytu określonego w umowie wynoszą 678.748,77 zł, zaś dzięki zastosowaniu podwójnych klauzul indeksacyjnych wysokość wynagrodzenia Banku jest wyższa o 71.690,28 zł, co stanowi prowizję należną Bankowi z tytułu przyjętego mechanizmu podwójnych klauzul indeksacyjnych (opinia dra J. C. w przedmiocie całkowitych kosztów kredytu oraz wysokości prowizji z tytułu stosowania podwójnych klauzul indeksacyjnych z 29.02.2016 r. – k. 85-115v., przesłuchanie powódki D. Ł. – k. 411v.-413).

W piśmie datowanym na dzień 1 marca 2016 r., wysłanym pocztą 7 marca 2016 r., D. Ł., S. Ł. (1) i S. U. oświadczyli (...) Bankowi S.A., że na podstawie art. 84 w zw. z art. 86 k.c. uchylają się od skutków prawnych oświadczenia woli zawarcia umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 11 kwietnia

2008 r. Jako podstawę uchylecia się od skutków oświadczenia woli powodowie powołali fakt wykrycia, że (...) Bank S.A. wprowadził ich w błąd co do całkowitego kosztu kredytu oraz wysokości prowizji należnej bankowi z tytułu stosowania podwójnych klauzul indeksacyjnych, co spowodowało, że kredyt wydawał się znacznie tańszy w spłacie, niż był

w rzeczywistości. Powodowie wskazali, że wykrycie błędu nastąpiło w dniu 29 lutego 2016 r. po zapoznaniu się z opinią dra J. C.. Powodowie zażądali do Banku

w terminie 14 dni od otrzymania oświadczenia zwrotu wszystkich kwot zapłaconych z tytułu spłat rat kredytowych oraz innych prowizji, opłat i składek związanych z udzielonym kredytem jako świadczeń nienależnych wskutek odpadnięcia podstawy prawnej ich otrzymania (pismo powodów z 01.03.2016 r. – k. 80-83, potwierdzenie nadania – k. 84).

W odpowiedzi na powyższe pismo powodów (...) Bank S.A. w piśmie z dnia 6 kwietnia 2016 r. poinformował D. Ł., że nie uznaje za skuteczne oświadczenia powodów o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu oraz nie uznaje roszczeń powodów (pismo Banku z 06.04.2016 r. – k. 220).

Kredyt spłacany był wyłącznie przez małżonków D. Ł. i S. Ł. (1), nie był spłacany w żadnej części przez S. U. (zeznania powodów: D. Ł. – k. 411v.-413 i S. U. – k. 413-413v.).

W okresie od dnia uruchomienia kredytu do dnia 31 stycznia 2012 r. powodowie zapłacili pozwanemu Bankowi z tytułu spłaty rat przedmiotowego kredytu kwotę 149.038,36 zł, a do dnia 2 marca 2016 r. kwotę 345.106,25 zł. Kwota wpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych obejmuje również prowizje i opłaty oraz składki na ubezpieczenia. W sytuacji pominięcia zawartych w umowie kredytu klauzul indeksacyjnych (bez stosowania mechanizmu indeksacji) i przy zachowaniu w mocy pozostałych zapisów umowy, w tym zwłaszcza oprocentowania określonego w umowie opartego o LIBOR dla 3 miesięcznych depozytów we frankach szwajcarskich oraz okresu spłaty kredytu, wysokość należnych rat kapitałowych i odsetkowych w okresie od uruchomienia kredytu do dnia 2 marca 2016 r. wynosi 213.975,67 zł. Kwota nadpłacona przez powodów w porównaniu do kwoty należnej w przypadku usunięcia klauzul indeksacyjnych wynosi 131.130,58 zł. Kwotę tę należy pomniejszyć o 150 zł z tytułu opłat i prowizji i 5.158 zł z tytułu składek za ubezpieczenie nieruchomości od zdarzeń losowych, zatem nadpłata wynosi na dzień 2 marca 2016 r. 125.822,58 zł. (historia zadłużenia oraz wpłat tytułem spłaty kredytu – k. 104-107, opinia uzupełniająca biegłego z zakresu bankowości Z. W. – k. 562-574).

Całkowity koszt kredytu szacowany w oparciu o informacje dostępne na dzień podpisania umowy kredytowej (przy założeniu ich niezmienności w całym okresie kredytowania), z uwzględnieniem kosztów ustanowienia hipoteki, składek ubezpieczeniowych i kosztów wynikających ze stosowania podwójnej indeksacji wynosił 678.748,77 zł (opinia biegłego z zakresu bankowości Z. W. wraz z opinią uzupełniającą – k. 435-459 i 562-574).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Sąd uznał za wiarygodne obiektywne dowody z wymienionych dokumentów, jako że nie budziły one wątpliwości co do ich autentyczności i nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom powodów ponieważ korespondowały one wzajemnie ze sobą i z dowodami z dokumentów stanowiących materiał dowodowy sprawy, składając się wraz z nimi na spójną i logiczną całość, tworzącą opisany wyżej stan faktyczny sprawy.

Zeznania świadka M. M. w przeważającej części nie były przydatne do ustalenia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem świadek nie pamiętał większości okoliczności związanych z zawieraniem umowy z powodami. Na podstawie zeznań tego świadka Sąd dokonał ustaleń faktycznych w ograniczonym zakresie, tj. co do faktów, iż przekazywał on klientom informacje, że rata kredytu jest zależna od kursu franka szwajcarskiego i od indeksu oraz że w okresie zawierania umowy możliwe były negocjacje jedynie co do marży banku i opłaty za wcześniejszą spłatę.

Sąd uznał za w pełni wiarygodną opinię biegłego z dziedziny bankowości i finansów Z. W.. Opinia została sporządzona w sposób charakterystyczny dla tego typu dokumentów. Biegły w opinii zasadniczej i opinii uzupełniającej szczegółowo uzasadnił podstawy dokonanych analiz i wyliczeń, z odwołaniem do dokumentów stanowiących materiał dowodowy sprawy. Wszystko to pozwala ocenić opinię jako rzetelną, nie budzącą wątpliwości co do wiedzy i fachowości jej autora.



### **Sąd zważył, co następuje:**

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy pomiędzy powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego Banku (tekst jedn.: Dz.U. z 2002 r., nr 72, poz. 665), przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób pozostawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Oceniając żądania pozwu w pierwszej kolejności należało się odnieść do najdalej idącego zarzutu strony powodowej, tj. nieważności umowy ze względu na jej sprzeczność

z przywołanym wyżej art. 69 ust.1 Prawa bankowego i art.358<sup>1</sup> k.c. Powodowie przywołali przy tym błędnie § 5 art. 358<sup>1</sup> k.c., który stanowi, że § 2 i 3 tego artykułu nie uchybiają przepisom regulującym wysokość cen i innych świadczeń pieniężnych, zamiast § 2, w myśl którego strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Zarzuty powyższe Sąd uznaje za niezasadne.

Nie budzi wątpliwości dopuszczalność zawierania umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej w stanie prawnym mającym miejsce w dacie zawarcia przedmiotowej umowy kredytu. Odwołać tu się należy do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (OSNC 2016/11/134), w którego uzasadnieniu Sąd Najwyższy opisał konstrukcję umowy kredytu bankowego indeksowanego i stwierdził jednoznacznie jej dopuszczalność. W szczególności Sąd Najwyższy wskazał, że jest to umowa na podstawie której „Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku (...). Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się oczywiście w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art.353<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególnie sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu

z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku

z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma – w całości lub części – może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu”.

Zaprezentowany wyżej pogląd Sąd Najwyższy podtrzymał w wyroku z 19 marca

2015 r., IV CSK 362/14 (Biul. SN z 2015 r., nr 5), w którym, odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), wskazał, że „ideą dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia”.

Wreszcie odwołać się należy do art. 4 powołanej wyżej ustawy, zgodnie z którym, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności indeksacji kwoty udzielonego kredytu.

Zwrócić trzeba nadto uwagę, że obowiązująca obecnie ustawa z 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819) jednoznacznie dopuszcza – choć z ograniczeniami – zawieranie umów kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 tejże ustawy) wraz ze wszystkimi konsekwencjami, jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Oczywiście przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do umowy zawartej przez strony, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa.

W tej sytuacji stwierdzić należy, że wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących indeksacji kwoty kredytu mieści się w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art. 69 ustawy Prawo bankowe. Łączącej strony umowy kredytu nie można uznać za nieważną z uwagi na nieokreślenie świadczenia. Wbrew stanowisku strony pozwanej, wysokość świadczenia została w umowie określona. Umowa zawierała bowiem określenie zasad i sposobu indeksacji kwoty kredytu. Zupełnie innym zagadnieniem jest to, czy sposób określenia tych zasad nie stanowił niedozwolonych postanowień umownych, o czym w dalszej części uzasadnienia. Przedmiotowa umowa zawierała wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu bankowego. W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zatem stanowią je zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (tak SN w orz. z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134). Wymogi powyższe zostały spełnione w przypadku spornej umowy – zawiera ona wymienione wyżej elementy przedmiotowo istotne. Treść tej umowy wskazuje, że jest to umowa kredytu złotowego, gdyż bank zobowiązał się w niej oddać do dyspozycji kredytobiorców kwotę 406.678,46 złoty. Złoty polski stanowił zarówno walutę, w której określono wysokość kapitału kredytu, jak i walutę, w której przez cały czas wykonywania umowy spełniane były świadczenia stron – zarówno wypłata kredytu, jak i jego późniejsza spłata. Strony określiły w umowie kredytu kwotę kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady jego zwrotu przez powodów przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej, a także oprocentowanie kredytu oraz opłaty związane z jego udzieleniem.

Indeksacja do franka szwajcarskiego stanowiła jedynie dodatkowe postanowienia umowne, nie zmieniające charakteru kredytu. Mechanizm indeksacji związany jest ze sposobem określenia wysokości zobowiązania powodów i nie prowadzi do braku określenia tego zobowiązania. W umowie kredytu powodom wskazano hipotetyczną wysokość

kredytu w CHF wyliczoną na dzień sporządzenia umowy, a także sposób ustalenia jego ostatecznej wysokości po wypłacie kredytu. Powodowie wiedzieli więc jaką kwotę udostępnił im bank. Jednocześnie w umowie określono sposób ustalania zobowiązania w CHF i jego spłaty.

Argumentacja idąca w kierunku nieważności umowy w związku z brakiem essentialia negotii w postaci braku określenia w sposób precyzyjny wysokości zobowiązania kredytobiorców w chwili jej zawarcia (poprzez wskazanie jednej kwoty równowartości

w CHF udzielonego kredytu w chwili zawarcia umowy) jest sprzeczna z celem zawartej umowy kredytu indeksowanego kursem CHF. Oczywiście jest, że między podpisaniem umowy a wypłatą środków upłynąć musiał pewien czas, w trakcie którego kurs CHF ulega zmianie. Pamiętać również należy, że celem zawarcia umowy kredytu indeksowanego kursem CHF jest zagwarantowanie kredytobiorcy, że bank udostępni mu kwotę w złotych

w wysokości wskazanej we wniosku, niezależnie od zmiany kursu waluty, do której indeksuje się kwotę kredytu, jaka może nastąpić pomiędzy zawarciem umowy a wypłatą środków. Nie da się zagwarantować kredytobiorcy, że otrzyma wnioskowaną kwotę kredytu w złotych polskich i że jednocześnie kredyt będzie indeksowany kursem CHF. Określenie jednego kursu w chwili zawarcia umowy lub wskazanie wiążącej kwoty w CHF, oznaczałoby, że w razie zmiany kursu powodowie dostaliby mniejszą kwotę złotych polskich niż ta, o którą wnioskowali. Dopiero w takiej sytuacji mogliby twierdzić, że udostępniony im kredyt został określony inaczej, niż tego oczekiwali i inaczej niż o to wnioskowali. W konsekwencji nie zachodziły podstawy do uznania przedmiotowej umowy kredytu za nieważną na gruncie art. 58 § 1 k.c.

Po drugie, w rozpatrywanej sprawie brak było podstaw do stwierdzenia, że powodowie uchylili się skutecznie od skutków prawnych oświadczenia woli w przedmiocie zawarcia spornej umowy kredytu, ze względu na błąd co do całkowitego kosztu kredytu.

Przepis art. 84 § 1 i 2 k.c. pozwala stronie czynności prawnej, w razie błędu co do treści czynności prawnej, uchylić się od skutków prawnych oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć (z wyjątkiem nieodpłatnych czynności prawnych). Można powoływać się tylko na błąd istotny, to jest uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści.

W piśmiennictwie i orzecznictwie przyjmuje się, że błędem jest niezgodne z rzeczywistością wyobrażenie o czynności, przy czym niezgodność może dotyczyć zarówno faktów, jak

i prawa. Błąd polega zatem na różnicy między wolą a jej wyrazem (oświadczeniem), wywołanym mylnym oświadczeniem o treści czynności prawnej. Przyjmuje się przy tym, że możliwość powołania się na błąd jest wyłączona, jeżeli był on wywołany lekkomyślnością osoby składającej oświadczenie woli, polegającą na niedołożeniu należytej staranności w celu zbadania okoliczności faktycznych (vide orz. SN z 24.01.1974 r., II CR 761/73, OSP 1973/11/238; z 30.06.2005 r., IV CK 799/04, OSNC 2006/5/94; z 29.11.2012 r., II CSK 171/12, LEX nr 1294475).

Powodowie w piśmie z dnia 1 marca 2016 r. podjęli próbę uchylenia się od skutków prawnych ich oświadczenia woli w przedmiocie zawarcia spornej umowy kredytu powołując się na wywołany przez pozwanego błąd co do całkowitego kosztu kredytu, który – zdaniem powodów – zostały zanizony w umowie kredytu. Definicję legalną pojęcia całkowitego kosztu kredytu można odnaleźć w obowiązującej w momencie zawarcia spornej umowy ustawie z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2001, nr 100, poz. 1081), która

w art. 4 ust. 2 pkt 6 nakładała na kredytodawców obowiązek wskazywania w umowach kredytu wysokości całkowitego kosztu kredytu i rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania. Jednocześnie jednak, przepisy przywołanej ustawy, zgodnie z brzmieniem jej art. 3 ust. 1 pkt 1, nie znajdowały zastosowania do zawieranych z konsumentami umów kredytu na kwotę przekraczającą 80.000 zł albo równowartość tej kwoty w innej walucie niż waluta polska.

Z przepisu art. 7 ust. 1 tejże ustawy wynika, że całkowity koszt kredytu oznacza wszystkie koszty wraz z odsetkami i innymi opłatami i prowizjami, które konsument jest zobowiązany zapłacić za kredyt, z wyjątkiem kosztów, które ponosi konsument w związku

z niewykonaniem swoich zobowiązań wynikających z umowy o kredyt konsumencki, które konsument ponosi w związku z nabyciem rzeczy lub usługi, niezależnie od tego, czy nabycie następuje z wykorzystaniem kredytu, kosztów prowadzenia rachunku, z którego realizowane są spłaty oraz kosztów przelewów i wpłat na ten rachunek, chyba że konsument nie ma prawa wyboru podmiotu prowadzącego rachunek, a koszty te przekraczają koszty dla rachunków oszczędnościowych stosowane przez podmiot prowadzący rachunek, kosztów ustanowienia, zmiany oraz związanych z wygaśnięciem zabezpieczeń i ubezpieczenia, z wyjątkiem kosztów ubezpieczenia spłaty kredytu – wraz z oprocentowaniem i pozostałymi kosztami – na wypadek śmierci, inwalidztwa, choroby lub bezrobocia konsumenta oraz wynikających ze zmiany kursów walut. Koszty wynikające ze zmiany kursów walut to takie, które dotyczą kredytów denominowanych / indeksowanych w walutach obcych, tzn. takich, w których wysokość spłat kredytu uzależniona jest od kursu określonej waluty obowiązującego w chwili określonej w umowie (tak Z. Truszkiewicz, Umowa kredytu, w: Encyklopedia prawa bankowego, Warszawa 2001, s. 812). Zmiana określonego kursu pociąga za sobą zmianę kosztów kredytu wyrażonych w pieniądzu polskim. Może się oczywiście zdarzyć, że na skutek zmian na rynku walut, kredyt okaże się droższy niż wyliczono na początku. Z uwagi na to, że koszty związane ze wzrostem kursów walut są niemożliwe do przewidzenia, nie są podawane w wartościach liczbowych w umowie, a jedynie w postaci informacji, iż takie koszty mogą wystąpić. Tak więc w sytuacji, w której wysokość kosztów (oprocentowania, rat, prowizji) uzależniona jest od czynników o zmiennym charakterze, należy przyjąć, iż informacje dotyczące całkowitego kosztu kredytu oraz rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania uwzględniają jedynie wysokość kosztów możliwych do przewidzenia na dzień zawarcia umowy.

W zawartej przez strony umowie kredytu wskazano w § 1 ust 7, że całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy wynosi 588.841,80 zł i że kwota ta nie uwzględnia ryzyka kursowego oraz że ostateczna wysokość całkowitego kosztu kredytu uzależniona jest od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania. Z opinii biegłego wynika, że podany przez powoda całkowity koszt kredytu, możliwy do oszacowania w chwili zawarcia umowy, był zaniżony, gdyż przede wszystkim nie uwzględniał zawartego w umowie mechanizmu indeksacji. Brak uwzględnienia spreadu walutowego przy szacowaniu całkowitego kosztu kredytu skutkowało zmniejszeniem szacowanej wartości całkowitego kosztu kredytu o kwotę 71.690,28 zł i oznaczało faktycznie wyliczenie kosztu kredytu złotowego oprocentowanego według stałej stopy procentowej właściwej dla kredytów walutowych. Fakt ten nie oznaczał jednak, że powodowie mogli się uchylić się od przedmiotowej umowy kredytu z powołaniem się na błąd.

Zwrócić trzeba uwagę, że bank nie był w ogóle zobowiązany do podawania w przedmiotowej umowie całkowitego kosztu kredytu. Jak już wskazano, obligatoryjne umieszczanie w umowie kredytu informacji na temat całkowitego kosztu kredytu dotyczyło wyłącznie umów o kredyt konsumencki, zaś łącząca strony umowa kredytu na sumę przekraczającą 80.000 zł nie była umową o takim charakterze. Niezależnie od tego, nawet na gruncie ustawy o kredycie konsumenckim z dnia 20 lipca 2001 r. wartość całkowitego kosztu kredytu nie była traktowana jako element przedmiotowo istotny umowy kredytu. Świadczy o tym treść art. 15 tejże ustawy stanowiącego, że w razie naruszenia jej przepisów, m.in. w zakresie określenia parametru całkowitego kosztu kredytu, treść umowy kredytu zmienia się w ten sposób, że konsument nie jest zobowiązany do zapłaty oprocentowania i innych kosztów kredytu, z wyjątkiem kosztów ustanowienia zabezpieczenia i ubezpieczenia kredytu, czyli otrzymuje tak zwany „kredyt darmowy”. Sankcja kredytu darmowego jest jedyną sankcją za naruszenie przepisów ustawy o kredycie konsumenckim w zakresie naruszenia wskazanych obowiązków informacyjnych. Ustawa nie przewidywała innych sankcji w postaci nieważności umowy ani nie dawała możliwości uchylecia się od skutków oświadczenia woli, nawet w przypadku błędnego określenia w umowie wartości CKK. Wynika to z faktu, że CKK, jako parametr niestanowiący elementu przedmiotowo istotnego umowy kredytu, nie może powodować błędu co do treści czynności prawnej w rozumieniu art. 84 § 1 k.c. Tym bardziej przepis ten nie może mieć zastosowania w odniesieniu do spornej umowy kredytu, która nie podlegała przepisom ustawy o kredycie konsumenckim.

Błąd w znaczeniu wady oświadczenia woli jest określany jako błąd postrzegania („błąd widzenia”), w odróżnieniu od błędu przewidywania i wnioskowania, które, należąc do sfery motywacyjnej podejmowanej czynności prawnej, tworzą pobudkę, pod wpływem której wyrażone zostaje oświadczenie woli uznane następnie przez oświadczonego za „błąd”,

gdy okazuje się, że oświadczenie nie osiągnęło zamierzonego i przewidywanego celu. Jak wcześniej wskazano, art. 84 k.c. określa dwie pozytywne i niezbędne przesłanki błędu

w znaczeniu prawnym: musi to być błąd co do treści czynności prawnej i musi być błędem istotnym. Błąd odnosi się do treści czynności prawnej, gdy jest z nią ściśle powiązany, to znaczy dotyczy któregośkolwiek chociażby elementu składającego się na jej treść. Błąd może dotyczyć nie tylko essentialia negotii, ale także innych okoliczności lub elementów należących do treści czynności prawnej. W analizowanej płaszczyźnie błąd może dotyczyć

w szczególności: przedmiotu czynności prawnej (lub jego cech), rodzaju czynności prawnej, osoby kontrahenta, jego sytuacji prawnej (por.: wyrok SN z 24.10.1972 r., I CR 177/72, Legalis nr 16651). Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej. Natomiast walor istotności błędu sformułowany w art. 84 § 2 k.c., oznacza, że błąd musi być zobiektywizowany; subiektywny pogląd składającego oświadczenie nie wystarcza. Zobiektywizowany charakter błędu wynika z odwołania się do przypuszczenia, jak by się

w tej sytuacji zachował człowiek oceniający sprawę rozsądnie i niedziałający pod wpływem błędu, to znaczy, czy złożyłby oświadczenie tej treści.

Jak wcześniej wskazano, ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w wersji obowiązującej w dniu zawarcia spornej umowy kredytu, przewidywała w art. 69 ust. 2,

że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje oraz warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. Zawarta przez strony sporna umowa kredytu zawiera wszystkie wymagane prawem elementy, spośród których za essentialia negotii umowy kredytu w judykaturze uznaje się kwotę kredytu, termin jego spłaty oraz wysokość oprocentowania (por. orz. SN z 17.01.2003 r., III CZP 82/02, Legalis nr 55850). Wśród wskazanych powyżej wymaganych przez Prawo bankowe elementów umowy kredytu nie występuje określenie całkowitego kosztu kredytu.

W związku z tym powtórzyć należy, że podanie informacji o tych parametrach w umowie kredytu mogło mieć jedynie znaczenie informacyjne. Powyższy wskaźnik wyliczany na podstawie określonych w treści umowy parametrów udzielonego kredytu nie kształtuje jednak treści stosunku zobowiązaniowego łączącego strony umowy kredytu, tj. nie określa praw

i obowiązków stron umowy.

Zakwalifikowanie oświadczenia woli jako złożonego pod wpływem błędu wymaga

w pierwszej kolejności ustalenia elementów tworzących czynność prawną, do dokonania której prowadziło oświadczenie woli, a składających się na jej treść (orz. SN z 05.10.2012 r., IV CSK 166/12, Legalis nr 551902). W prawie polskim odmiennie kształtują się przesłanki błędu prawnie relewantnego oraz przesłanki odpowiedzialności za naruszenie przedkontraktowych obowiązków informacyjnych. Przesłanek tych nie należy utożsamiać. Naruszenie obowiązków informacyjnych na etapie przedkontraktowym może rodzić odpowiedzialność odszkodowawczą (przy spełnieniu jej pozostałych przesłanek), ale nie daje możliwości uchylenia się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli ze względu na błąd. Naruszenie obowiązków informacyjnych nie jest równoznaczne z wystąpieniem błędu prawnie relewantnego (T. Czech, Błąd co do treści umowy opcji walutowej, Glosa 4/2013). Podanie przez pozwanego zaniżonej wartości całkowitego kosztu kredytu pozostawało bez wpływu na charakter oraz wysokość zobowiązań stron umowy kredytu i nie mogło stanowić podstawy do uchylenia się przez powodów od skutków prawnych złożonych oświadczeń woli o zawarciu umowy kredytu. Fakt nieprawidłowego obliczenia przez pozwanego całkowitego kosztu kredytu jest też niewystarczający do stwierdzenia „istotności” ewentualnego błędu powodów w tym zakresie. W rozpatrywanej sprawie brak uzasadnionych (udowodnionych) podstaw do przyjęcia, że gdyby powodowie znali prawidłowo wyliczony całkowity koszt kredytu, to nie zawarliby umowy kredytu z bankiem. Zgodnie z art. 6 k.c., to powodowie winni udowodnić wszystkie elementy wymagane do przyjęcia błędu w rozumieniu w/w przepisów, w tym jego istotność. Nie jest oczywistym, że dla każdego kredytobiorcy wartość całkowitego kosztu kredytu jest

najważniejszym (a nawet ważnym) elementem zawieranej umowy. Doświadczenie życiowe wskazuje raczej, że dla większości kredytobiorców najistotniejsza jest wysokość miesięcznych rat spłaty kredytu, która decyduje o możliwości obsługi danego kredytu.

Treść przedmiotowej umowy kredytu wskazuje, że zgodnym zamiarem stron zawierających przedmiotową umowę kredytu było doprowadzenie do sytuacji, w której pozwany odda do dyspozycji powodów środki pieniężne w kwocie 406.678,46 zł, na określone w umowie kredytu cele, a kwota ta zostanie następnie spłacona przez powodów w 360 miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych, przy zmiennej stopie oprocentowania. Te elementy umowy kredytu określały wzajemne prawa i obowiązki stron umowy i stanowiły o treści czynności prawnej. Inne elementy umowy, takie jak określenie całkowitego kosztu kredytu czy rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania, miały wyłącznie charakter informacyjny. Bank nie ukrywał też przez powodami, że ich kredyt jest wypłacany po kursie kupna a spłacany po kursie sprzedaży, lecz wynikało to wprost z treści umowy kredytu. Podpisując umowę powodowie oświadczyli, że są świadomi ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko. Wobec tego powodom nie przysługiwało uprawnienie do uchylenia się od oświadczenia woli dotyczącego zawarcia umowy kredytu ze względu na błąd co do wskaźnika całkowitego kosztu kredytu.

Reasumując stwierdzić należy, że powodowie nie wykazali, iż błąd, na który się powołali składając oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli w przedmiocie zawarcia przedmiotowej umowy kredytu, dotyczył treści czynności prawnej i że był istotny. W konsekwencji brak było podstaw do uznania, że złożone przez powodów oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli było skuteczne.

Po trzecie, nie zasługuje na uwzględnienie stanowisko powodów żądające uznania nieważności przedmiotowej umowy kredytu hipotecznego na podstawie art. 12 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz. U. 2007, nr 171, poz. 1206 ze zm.) i zasądzenie w związku z tym zwrotu wszystkich zapłaconych pozwanemu rat kapitałowo-odsetkowych. Praktykę taką powodowie upatrywali w twierdzeniu o ukryciu przez pozwanego wielkości kosztów kredytu w postaci podania zaniżonej wartości całkowitego kosztu kredytu, co – ich zdaniem – prowadziło do wprowadzenia konsumenta w błąd co do ceny usługi (art. 5 ust. 3 pkt 5 w zw. z art. 2 pkt 3 ustawy).

Wskazana wyżej ustawa w art. 3 zakazuje stosowania nieuczciwych praktyk rynkowych. Zgodnie z art. 5 ust. 1 ustawy praktykę rynkową uznaje się za działanie wprowadzające w błąd, jeżeli działanie to w jakikolwiek sposób powoduje lub może powodować podjęcie przez przeciętnego konsumenta decyzji dotyczącej umowy, której inaczej by nie podjął. W myśl art. 5 ust. 3 pkt. 5 ustawy wprowadzające w błąd działanie może w szczególności dotyczyć ceny, sposobu obliczania ceny lub istnienia szczególnej korzyści cenowej. Przywołać należy tu jeszcze art. 6 ust. 1 tejże ustawy, zgodnie z którym praktykę rynkową uznaje się za zaniechanie wprowadzające w błąd, jeżeli pomija istotne informacje potrzebne przeciętnemu konsumentowi do podjęcia decyzji dotyczącej umowy i tym samym powoduje lub może powodować podjęcie przez przeciętnego konsumenta decyzji dotyczącej umowy, której inaczej by nie podjął. Stosownie do art. 12 ust. 1 pkt 4 przywołanej ustawy, w razie dokonania nieuczciwej praktyki rynkowej konsument, którego interes został zagrożony lub naruszony, może żądać naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych, w szczególności żądania unieważnienia umowy z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń oraz zwrotu przez przedsiębiorcę kosztów związanych z nabyciem produktu.

Treść przepisów ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym prowadzi do wniosku, że na gruncie tej ustawy tylko te praktyki, którym można przypisać istotność z punktu widzenia możliwości zniekształcenia decyzji rynkowej „przeciętnego konsumenta” będą kwalifikowane jako praktyki rynkowe nieuczciwe. Zatem wprowadzenie w błąd przez praktykę rynkową musi być na tyle doniosłe (ważne, istotne), że może wpłynąć na zniekształcenie decyzji gospodarczej konsumenta. Nieuczciwe praktyki rynkowe wprowadzające w błąd przez zaniechanie dotyczą tych sytuacji, w których przedsiębiorca jest obowiązany do udzielenia konsumentom określonych informacji. Ogólnie

rzecz biorąc można powiedzieć, że przedsiębiorca pozbawia konsumentów określonych informacji o istotnym znaczeniu z punktu widzenia podjęcia decyzji gospodarczej. Posiadanie tych informacji jest niezbędne przeciętnemu konsumentowi do podjęcia prawidłowej, czyli świadomej i zarazem efektywnej decyzji rynkowej.

W ocenie Sądu, wadliwe określenie przez Bank w zawartej z powodami umowie kredytu całkowitego kosztu kredytu w realiach rozpatrywanej sprawy nie może być kwalifikowane jako wprowadzające powodów w błąd co do ceny (kosztów) kredytu. Powtórzyć tu należy ponownie, że podanie parametru w postaci całkowitego kosztu kredytu nie było w tym przypadku wymagane, skoro sporna umowa nie podlegała regulacjom ustawy o kredycie konsumenckim, która wymaga podania tego rodzaju informacji w umowie. Mimo że przy obliczaniu całkowitego kosztu kredytu w tym przypadku Bank nie uwzględnił kosztu spreadu walutowego wynikającego ze stosowania mechanizmu indeksacji, to powodowie musieli być świadomi, że kredyt jest wypłacany po kursie kupna a spłacany po kursie sprzedaży, bowiem wynikało to wprost z treści umowy kredytu. Nie sposób więc uznać, żeby Bank ukrył przed powodami wielkość kosztów kredytu, mimo że wskazany wyżej wskaźnik faktycznie określony został niewłaściwie. Na gruncie materiału dowodowego sprawy nie było podstaw do postawienia tezy, że wyliczony i podany w umowie wadliwie całkowity koszt kredytu był istotny dla powodów, z punktu widzenia „przeciętnego konsumenta”, w celu podjęcia świadomej i efektywnej decyzji co do zawarcia przedmiotowej umowy kredytu hipotecznego, skoro informacja w tym przedmiocie w ogóle nie musiała być w umowie podawana przez Bank. Powodowie nie przywołali żadnych okoliczności faktycznych ani dowodów, z których by wynikało, że przed zawarciem spornej umowy kredytu hipotecznego brali pod uwagę wskaźnik całkowitego kosztu kredytu, że poddawali go analizie i że miał on istotny (a nawet jakikolwiek) wpływ na ich decyzję co do zawarcia umowy.

Na marginesie wskazać trzeba, że nawet wykazanie przez powodów dopuszczenia się przez Bank nieuczciwej praktyki rynkowej przy zawieraniu przedmiotowej umowy kredytu nie doprowadziłoby do uwzględnienia ich roszczenia o zapłatę dochodzonej pozewem sumy 149.038,36 zł, uiszczonej przez powodów na rzecz Banku do dnia 31 stycznia 2012 r. W razie uznania umowy za nieważną na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 4 przywołanej ustawy, jak chcieli tego powodowie, zaistniałby obowiązek wzajemnego zwrotu świadczeń przez strony umowy kredytu, zgodnie z treścią tego przepisu. Kwota wypłacona powodom przez Bank na podstawie umowy kredytu jest wyższa niż suma wpłat powodów na rzecz Banku w ramach tej umowy, zatem w ramach rozliczenia umowy to powodowie byliby zobowiązani do świadczenia na rzecz pozwanego, a nie odwrotnie.

Po czwarte, w związku z wywiedzeniem przez powodów żądania zapłaty kwoty 146.535,43 zł z powołaniem się na niedozwolony charakter klauzul umownych odnoszących się do indeksacji, rozważenia wymaga podnoszona przez powodów kwestia abuzywności tych klauzul umownych. W sprawie niniejszej powodowie domagali się uznania za abuzywne następujących postanowień umownych:

1. § 1 ust. 1 zd. 1 umowy o treści: „Bank udziela kredytobiorcy kredytu w kwocie 406.678,46 złotych polskich indeksowanego kursem CHF” – w części § 1 ust. 1 zd. 1 in fine w brzmieniu „indeksowanego kursem CHF”;
2. § 9 ust. 2 umowy o treści: „W dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia środków”;
3. § 10 ust. 3 umowy o treści: „Wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w »Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych« do CHF obowiązującego w dniu spłaty”;
4. § 14 ust. 3 umowy o treści: „Jeżeli kredytobiorca, mimo upływu okresu wypowiedzenia, nie ureguluje należności, bank w następnym dniu po upływie terminu wymagalności, dokonuje przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN, z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez bank w tabeli kursów”.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Unormowania zawarte w art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c. mają charakter szczególnie w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, 353<sup>1</sup> czy 388 k.c.). Uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L. 95, s. 29), zwanej dalej również „dyrektywą”. Regulacje art. 385<sup>1</sup> - 385<sup>3</sup> k.c. stanowią wyraz implementacji w prawie polskim prawa unijnego w postaci wymienionej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 21.04.2016 r., C-377/14). Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozzerwalnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwała sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, że sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W rozpatrywanej sprawie nie budziło wątpliwości, że powodowie zawarli sporną umowę kredytu jako konsumenci. W myśl art. 22<sup>1</sup> k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powodowie są osobami fizycznymi (D. Ł. i S. Ł. (2) nie prowadzili działalności gospodarczej w dacie udzielenia umowy) i brak było podstaw do stwierdzenia (w szczególności ze względu na cel kredytu przeznaczonego na spłatę wcześniejszych zobowiązań powodów), że zawarta przez strony umowa kredytu pozostawała w związku z jakąkolwiek prowadzoną przez powodów działalnością gospodarczą czy zawodową.

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powodów postanowień umownych dotyczących indeksacji kwoty kredytu w istocie nie był w niniejszej sprawie sporny. Artykuł 385<sup>1</sup> § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono



indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (vide orz. Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 06.03.2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Z przesłuchania powodów wynikało, że nie było możliwości negocjacji wzorca umowy w tym przedmiocie indeksacji kredytu i negocjacje takie nie były prowadzone,

a pozwany nie formułował twierdzeń przeciwnych. Tym bardziej pozwany nie wykazał, aby były to postanowienia uzgodnione indywidualnie, mimo że zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym. Okoliczność, że powodowie sami wnioskowali o udzielenie im kredytu indeksowanego do waluty obcej CHF, w żadnym razie nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu treści postanowień dotyczących indeksacji.

Z materiału dowodowego wynika, że powodowie złożyli w Banku wnioski o udzielenie im kredytu indeksowanego do waluty obcej CHF na gotowym formularzu. Nie budzi wątpliwości, że wybór rodzaju kredytu musiał być elementem indywidualnych uzgodnień. Takiej pewności nie ma w przypadku pozostałych postanowień umownych dotyczących mechanizmu indeksacji. Nie ulega wątpliwości, że powodowie wyrazili zgodę na indeksację, brak jest jednak jakichkolwiek dowodów, że sposób tej indeksacji został z nimi indywidualnie uzgodniony. Zgoda na zawarcie umowy o kredyt zawierający klauzule indeksacyjne nie jest bynajmniej tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści tych konkretnych klauzul. Powodowie w istocie nie mieli nawet możliwości wyboru innego rodzaju kredytu niż indeksowany do waluty obcej, skoro – zgodnie z informacjami przekazanymi w złożonych zeznaniach – nie mieli zdolności kredytowej do zaciągnięcia

u poprzednika prawnego pozwanego Banku kredytu strictly złotowego.

Brak jest również podstaw do przyjęcia, że klauzule indeksacyjne (waloryzacyjne) określają główne świadczenia stron umowy kredytu. Pojęcie głównego świadczenia należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych umowy (tak SN w orz. z 08.06.2004 r., I CK 635/03, LEX nr 846573). W umowie kredytu – stosownie do art. 69 ust. 1 Prawa bankowego – świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych oraz uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania

i z tytułu prowizji. Sporne klauzule waloryzacyjne wprowadzają jedynie reżim przeliczenia świadczeń głównych stron w stosunku do waluty obcej. Chociaż problem waloryzacji kwoty kredytu i rat kredytu oraz przeliczania tych należności z waluty obcej na walutę polską jest pośrednio powiązany z wypłatą i spłatą kredytu, to jednak brak jest podstaw do przyjęcia,

że ustalenia w tym zakresie są postanowieniami dotyczącymi głównych świadczeń stron. Są to postanowienia poboczne, o drugorzędnym znaczeniu. Głównych świadczeń stron dotyczą tylko takie elementy konstrukcyjne umowy, bez uzgodnienia których nie doszłoby do jej zawarcia. Klauzule waloryzacyjne w umowie powoda nie są postanowieniami o charakterze przedmiotowo istotnym (essentialia negotii), zatem mogą być objęte kontrolą zgodności

z zasadami obrotu konsumenckiego. Odwołać należy się tu do poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (LEX nr 2008735),

w którym stwierdzono, że: „Umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie drugie k.c. Klauzula taka nie określa bowiem bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowny reżim jego podwyższenia (...). W tej sytuacji należy stwierdzić, że postanowienia bankowego wzorca umownego, zawierającego uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzula tzw. spreadu walutowego), nie dotyczą głównych świadczeń stron

w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie drugie k.c.

Pozostała zatem ocena kwestionowanych postanowień umownych w świetle pozostałych przesłanek ich abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta.

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (tak M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.766). Dobre obyczaje, do których odwołuje się art. 385<sup>1</sup> k.c. stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem, itp. Przez dobre obyczaje w znaczeniu określonym art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt Kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją

w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. W szczególności: przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Również przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek – rażącego naruszenia interesów konsumenta – odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle uzasadnione jest twierdzenie, że rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie

i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania (tak: Cz. Żuławska w: Komentarz do Kodeksu cywilnego red. G. Bieniek, Księga trzecia. Zobowiązania, Warszawa 2003, s. 137

i M. Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, Warszawa 2013, s. 767). Zwrócić należy przy tym uwagę, że o ile ustawodawca posłużył się w art. 385<sup>(1)</sup> k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust.1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji konieczność wykładni art. 385<sup>(1)</sup> k.c. w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkiem postanowienia, których zaistnienie pozwalać będzie na stwierdzenia jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi

konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Podkreślić należy, że stosownie do art. 385<sup>2</sup> k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające

w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto także zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 r. (Dz. Urz. UE. L z 2016 r. Nr 276, poz. 17), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych

z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia,

w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby

z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, skorzystał. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywnie bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Dlatego też nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany Bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Nie ma też znaczenia w jaki sposób Bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia.

Oceniając przez pryzmat powyżej opisanych przesłanek kwestionowane przez powodów postanowienie umowne przewidujące indeksację kredytu stwierdzić należy przede wszystkim, że klauzula § 1 ust. 1 umowy kredytu w zakresie, w jakim przewiduje indeksowanie kursem CHF udzielonego kredytobiorcy kredytu w złotych polskich, sama w sobie – bez dokonania jej oceny na tle innych postanowień umownych odnoszących się do indeksacji – nie mogłaby być uznana za postanowienie niedozwolone. Sama konstrukcja indeksacji nie jest bowiem niedozwolona, w tym również w przypadku kredytów udzielanych konsumentom. Jak już wyżej wskazano na gruncie orzecznictwa Sądy Najwyższego, konstrukcja indeksacji kredytu nie jest sprzeczna z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania w umowach zawieranych z konsumentami. Nie zostały przytoczone przez stronę powodową argumenty, które by nakazywały uznać samą ideę indeksacji do waluty obcej zobowiązań wynikających z umowy kredytu za nieuczciwe, rażąco naruszające interesy konsumentów. Na gruncie materiału dowodowego sprawy brak było podstaw do stwierdzenia, żeby sama konstrukcja kredytu indeksowanego prowadziła do uzyskania, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, przewagi kontraktowej przez Bank kosztem kredytobiorców będących konsumentami. W szczególności brak jest podstaw do postawienia wniosku, że indeksacja kredytu chroni przede wszystkim interesy banku kosztem interesów kredytobiorców. Zwrócić należy uwagę, że wprowadzenie indeksacji kredytu pozwalało na zaoferowanie kredytobiorcom niższego oprocentowania kredytu, co prowadziło do niższej wysokości rat kredytowych, które zobowiązani są uiszczać, niż w przypadku kredytów złotych. Konstrukcja kredytu indeksowanego nie powinna więc być uznana za nieuczciwą co do zasady.

Kwestionowane przez powodów postanowienie umowne przewidujące indeksację kredytu muszą być jednak rozpatrywane łącznie, gdyż wszystkie one decydują o kształcie przedmiotowej umowy kredytu, w zakresie indeksacji. W ocenie Sądu, w realiach niniejszej sprawy występują przesłanki do uznania postanowień przewidujących indeksację

kredytu za postanowienia niedozwolone. Taki wniosek wynika z przeprowadzonej oceny kształtu postanowień, które z jednej strony różnicują wysokość kursu przyjętego dla przeliczeń kwoty kredytu z PLN na CHF, a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z CHF na PLN, a z drugiej strony – pozwalają kredytodawcy na swobodne ustalenie wysokości każdego z tych kursów.

Już zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości spłaty uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy konsumenta. Szeroko opisywane przez pozwanego mechanizmy, które mają służyć uzasadnieniu stosowaniu takiej konstrukcji pozostają bez znaczenia w niniejszej sprawie. Ponownie należy wskazać, że oceny zgodności postanowienia umownego z dobrymi obyczajami dokonuje się w oparciu o treść umowy i okoliczności jej zawarcia, nie zaś w oparciu o przyjęty przez przedsiębiorcę sposób wykonywania umowy, w tym finansowania przez niego działalności swojego przedsiębiorstwa, w zakresie pozwalającym na wykonanie umowy. Dlatego też stwierdzić należy, że przyjęcie w umowie rozwiązań różnicujących stosowane kursy walut nie znajduje uzasadnienia. Strony umowy nie umawiały się na prowadzenie przez bank działalności kantorowej – dokonywania wymiany walut, a postanowiły jedynie wprowadzić do umowy mechanizm o charakterze waloryzacyjnym, zabezpieczający bank przed spadkiem kursu waluty i pozwalający na zastosowanie stóp procentowych przewidzianych dla waluty obcej. Dlatego też zróżnicowanie przyjętego kursu nie znajduje żadnego uzasadnienia. Równocześnie nie może budzić żadnych wątpliwości, że konstrukcja, w której w chwili wypłaty kredytu wysokość wyrażonego w złotych polskich zobowiązania konsumenta (świadczenia, które ma spełnić na rzecz banku) jest, w wyniku zastosowania dla jej ustalenia kursu sprzedaży, wyższa niż wysokość udzielonego mu kredytu, stanowi naruszenie interesów konsumenta. Z kolei wykorzystanie przez bank swojej przewagi kontraktowej dla wprowadzenia do umowy rozwiązań korzystnych wyłącznie dla kredytodawcy, w nieuzasadniony sposób zwiększających wysokość świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Z opisanych przyczyn za niedozwolone postanowienie umowne uznać należy:

- § 9 ust. 2 umowy kredytu w zakresie, w jakim przewiduje, że w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna walut obowiązującego w dniu uruchomienia środków,
- § 10 ust. 3 umowy kredytu w zakresie, w jakim przewiduje, że wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut,
- § 14 ust. 3 umowy kredytu, w zakresie, w jakim przewiduje, że jeżeli kredytobiorca, mimo upływu okresu wypowiedzenia, nie ureguluje należności, bank w następnym dniu po upływie terminu wymagalności, dokonuje przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN, z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz.

Równocześnie te same postanowienia umowne należy uznać za niedozwolone w zakresie, w jakim wskazują, że stosowane mają być kursy walut określone w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych”.

Zwrócić tu należy uwagę na definicję „Bankowej Tabeli kursów (...)” zawartą w § 6 ust. 1 umowy kredytu, jako „sporządzaną przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP (...)”.

Powyższe klauzule umowne nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli. Na mocy spornych postanowień bank może jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym może wpływać na wysokość świadczeń kredytobiorców. Przyznanie sobie przez

pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu walutowego (różnicy między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej) przy pozbawieniu powodów jakiegokolwiek wpływu na to, bez wątpienia narusza ich interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Mianem spreadu określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Między stronami nie dochodziło jednak do transakcji wymiany walut. Jak już wskazano, pobieranemu od powodów spreadowi nie odpowiadało żadne świadczenie banku. W istocie była to prowizja na rzecz banku, której wysokości powodowie nie mogli oszacować. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od banku. Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy. To powodowało, że postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco naruszały interesy konsumentów.

Umowa kredytu nie określała szczegółowego sposobu ustalania kursu CHF, przez co powodowie byli zdani na arbitralne decyzje banku w tej kwestii. Nie może ulegać zaś wątpliwości, że klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy.

Ponadto o abuzywności tych postanowień świadczy ich nietransparentność. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powodowie byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu

o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla nich z umowy konsekwencje ekonomiczne. Powodowie nie znali sposobu, w jaki bank kształtował kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania. Umowa nie dawała powodom żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczonego kursu CHF, czy też weryfikować je.

W konsekwencji pomiędzy stronami przedmiotowych umów zakłócona została w ten sposób równowaga kontraktowa, bowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji powodów, będących konsumentami, w zakresie wysokości ich zobowiązań wobec banku. Waloryzacja rat kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF nie doznaje żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Umowa

o kredyt hipoteczny nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie stawiają wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Bez znaczenia pozostaje fakt podnoszony przez pozwanego, że nie ustalał kursu dowolnie, ale w oparciu o kursy obowiązujące na rynku międzybankowym oraz kursy średnie Narodowego Banku Polskiego. Zgodnie z umową, kurs waluty ma być ustalony przez bank na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli. Użycie sformułowania „na podstawie” oznacza jedynie, że ustalone przez bank kursy mają mieć jakieś odniesienie do kursów na rynku międzybankowym. Umowa nie wyjaśnia jednak ani jaka ma być relacja kursu banku do kursów na rynku międzybankowym, ani czy jest to relacja stała w trakcie wykonywania umowy. Nie wiadomo zatem, czy kursy waluty ustalone przez bank mają mieścić się w jakimś stałym odchyleniu od kursu międzybankowego, czy mogą stanowić wielokrotność tych kursów. Umowa nie wyjaśnia też w żaden sposób, jakie znaczenie dla wysokości kursu ustalonego przez bank ma wysokość kursu średniego NBP, mimo że uzależnia sporządzanie bankowej tabeli kursów od ogłoszenia kursów średnich przez NBP.

W świetle treści kwestionowanych postanowień umownych bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy oraz ma możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne

i przejrzyste kryteria. Kursy ustalane przez bank z zasady zawierają wynagrodzenie (marżę) za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość jest zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego.

Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażąco sposób narusza interesy konsumenta. Powodowie w umowie oświadczyli, że zostali zapoznani z ryzykiem kursowym i akceptują to ryzyko. Oczywistym dla Sądu jest, że kredytobiorca zawierając umowę kredytu indeksowanego liczy się i akceptuje ryzyko, jakie się z tym wiąże, a więc wynikające ze zmienności kursów walut obcych. Ryzyko to jest oczywiste, lecz nie ma ono nic wspólnego z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na nieprzewidywalne koszty, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Czym innym jest bowiem ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym ustalanie kursów walut przez zarząd pozwanego. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, którą indeksowany jest kredyt, a to wpływa w sposób oczywisty na sytuację kredytobiorcy. Kredytobiorca narażony jest na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji banku, a równocześnie, wobec braku ścisłych kryteriów ustalenia wysokości kursów, nie przysługują mu żadne środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości kursu ustalonego przez bank. Bez wątpienia stanowi to rażące naruszenie interesów konsumenta, narażając go na brak bezpieczeństwa i możliwości przewidzenia skutków umowy. Jest to przy tym postępowanie nieuczciwe, sprzeczne z dobrymi obyczajami jako rażąco naruszające równowagę stron umowy na korzyść strony silniejszej, która nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby konsument takiego świadczenia nie spełniał.

Celem klauzul indeksacyjnych (waloryzacyjnych) nie powinno być przysparzanie dochodów jednej ze stron umowy. Tymczasem wprowadzone przez bank do umowy klauzule umożliwiały mu stosowanie kursu CHF ustalonego inaczej przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorcom kwoty kredytu, a inaczej przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, niczym nieuzasadniony dochód banku, zaś dla kredytobiorców dodatkowy koszt. Bank, przeliczając kwotę wypłaconego konsumentom kredytu według ustalonego przez siebie kursu zakupu CHF oraz pobierając z rachunku konsumentów raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskiwał w ten sposób od kredytobiorców dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku. Co więcej, pomiędzy kredytobiorcą a bankiem nie dochodziło do żadnych transakcji wymiany waluty. Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich i spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta została jedynie jako wskaźnik waloryzacji poszczególnych rat podlegających spłacie. Oznacza to, że wszelkie operacje wykonywane były jedynie „na papierze”, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodziło. W efekcie różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych wyłącznie przez pozwanego, stanowi jego czysty dochód, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla kredytobiorcy. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji, w tym wysokości rat kredytu, i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku (podobnie Sąd Apelacyjny w Warszawie w orz. z 07.05.2013 r., VI ACa 441/13, LEX nr 1356719).

W świetle powyższego Sąd uznał kwestionowane przez powodów klauzule umowne przewidujące mechanizm indeksacji do franka szwajcarskiego zobowiązań stron umowy kredytu za niedozwolone postanowienia umowne.

Skutkiem uznania za abuzywne postanowień umownych dotyczących indeksacji jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, zaś zgodnie z art. 385<sup>(1)</sup> § 2 k.c., strony są związane umową w pozostałym zakresie. Postanowienia uznane za niedozwolone podlegają zniesieniu w całości, a nie tylko w zakresie, w jakim ich treść jest niedopuszczalna (tak: W. Popiołek, w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, red.

K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, teza 15 do art. 385<sup>(1)</sup>; K. Zagrobelny w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, Warszawa 2013, teza 11 do 385<sup>(1)</sup>). Postanowienia takie przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje mechanizmu indeksacji, stanowiąc jedynie umowę kredytu, w których wysokość kredytu została ostatecznie i jednoznacznie określona w złotych polskich.

Z uwagi na okoliczność, że ze wskazanych wyżej przyczyn zakwestionowaniu podlega cały mechanizm indeksacji w kształcie przyjętym w wiążącej strony umowie, zbędne jest poszukiwanie odpowiedzi na możliwość ustalenia i przyjęcia innego („sprawiedliwego”) kursu dla dokonania rozliczeń między stronami, przy zachowaniu mechanizmu indeksacji. Należy przy tym wskazać, że stosowanie obowiązującego aktualnie art. 358 § 2 k.c. jest niemożliwe, skoro nie obowiązywał on w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009 r.), a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiłyby jego zastosowanie. Ponadto przepis ten odnosi się do możliwości ustalenia kursu waluty obcej w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej, natomiast nie reguluje sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na obcą. Brak jest zatem mogących znaleźć zastosowanie przepisów dyspozytywnych stanowiących podstawę wyznaczenia takiego kursu. Wobec tego należy dokonać oceny możliwości dalszego funkcjonowania umowy po wyeliminowaniu z niej postanowień dotyczących indeksacji.

W ocenie Sądu niezasadna jest koncepcja zakładająca, że umowa kredytu staje się nieważna na skutek braku w jej treści istotnych postanowień umowy kredytu. Jak wcześniej wskazano, klauzule indeksacyjne nie stanowią elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu ani głównych świadczeń stron. Ich wyłączenie z umowy nie prowadzi zatem do nieważności łączącego strony stosunku prawnego. Zauważyć należy, że skutki uznania postanowień umowy za klauzule abuzywne różnią się od skutków nieważności niektórych postanowień umownych (części czynności prawnej). W przypadku nieważności części czynności prawnej możliwe jest zastąpienie nieważnych postanowień odpowiednimi przepisami ustawy lub uznanie za nieważną całość czynności prawnej, jeżeli z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 1 i § 3 k.c.).

Kodeks cywilny przyjmuje natomiast odmienne rozwiązanie w przypadku niedozwolonych postanowień umownych stanowiąc, że jeżeli postanowienie takie nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c.). Na gruncie tego przepisu nie ma więc znaczenia, czy bez abuzywnych klauzuli umowa zostałaby zawarta przez strony. Wykluczona jest zarówno tzw. redukcja utrzymująca skuteczność postanowienia abuzywnego, jak i możliwość uzupełniania luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia. Przywołać tu należy orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na tle regulacji dyrektywy nr 93/13. W wyroku z dnia

14 czerwca 2012 r. w sprawie sygn. C-618/10 Trybunał wskazał, że „z brzmienia ust. 1 rzeczonego art. 6 [dyrektywy Rady 93/13/EWG] wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. (...) Gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego

celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców”.

W kolejnym orzeczeniu z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 Trybunał stwierdził natomiast, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zaradzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym”. Zastosowanie przepisów dyspozytywnych prawa krajowego, w miejsce postanowień abuzywnych ograniczone zostało zatem do sytuacji, w której bez takiego uzupełnienia umowa nie mogłaby dalej obowiązywać, co – jak podkreślił Trybunał – byłoby niekorzystne dla konsumenta – „skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone”.

Jak wyżej wskazano, w przypadku, którego dotyczy niniejsza sprawa, brak jest jednak odpowiednich przepisów dyspozytywnych określających zasady indeksacji walutowej

w umowach kredytu bankowego. Jednocześnie umowa może obowiązywać bez mechanizmu indeksacji, gdyż po wyeliminowaniu z niej abuzywnych postanowień dotyczących indeksacji zawiera nadal wszystkie przedmiotowo istotne elementy umowy kredytu. Nie występuje tu żadna, wymagająca uzupełnienia, luka w zakresie przeliczania świadczenia wyrażonego

w walucie obcej na walutę polską (odmiennie niż w stanie faktycznym, w którym zapadł wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie sygn. akt II CSK 803/16), ponieważ przedmiotowy kredyt jest kredytem złotowym – kwota kredytu wyrażona została

w walucie polskiej. Umowa kredytu bez mechanizmu indeksacji (waloryzacji) nie jest kontraktem z luką, lecz jest jedynie umową bez waloryzacji świadczeń stron. Bez klauzul indeksacyjnych możliwe jest ustalenie wysokości zobowiązań banku i kredytobiorców –

w świetle treści pozostałym postanowień umownych. Skoro luka w sensie prawnym w ogóle nie występuje to nie ma potrzeby jej uzupełniania. Nie zachodzi potrzeba poszukiwania innych skutków przedmiotowej czynności prawnej niż te, które wynikają z treści tej czynności, w brzmieniu po wyeliminowaniu z niej wyżej wskazanych bezskutecznych klauzul umownych.

W ocenie Sądu przyjęcie koncepcji, że postanowienia uznane za abuzywne nie są zastępowane żadnymi innymi normami jest prawidłowym rozwiązaniem problemu, znajdującym oparcie w przepisach prawa (art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., art. 6 ust. 1 dyrektywy nr 93/13)

i potwierdzenie w poglądach judykatury. W takiej sytuacji umowa kredytu pozostaje umową kredytu bez mechanizmu indeksacji, co powoduje, że faktycznie mamy do czynienia

z kredytem złotowym, ze zmiennym oprocentowaniem, na które składa się suma obowiązującej stawki DBCHF (opartej o wskaźnik LIBOR 3m) i stałej marży Banku wynoszącej 4,31%. Wyeliminowanie z umowy mechanizmu indeksacji (waloryzacji) nie powoduje zmiany charakteru zobowiązania, a jedynie prowadzi do zaprzestania waloryzacji. Konsekwencją niezwiązania powodów niedozwolonymi klauzulami umownymi jest to, że umowa kredytowa jest umową wyrażającą zobowiązanie w walucie polskiej bez indeksacji do waluty obcej.

Jak wcześniej wskazano, nie ma znaczenia, że pozwany nie zawarłby umowy na kredyt złotowy oprocentowany w oparciu o wskaźnik LIBOR 3m. LIBOR ((...)) stanowi jedynie umowny i fakultatywny parametr transakcji finansowych, instytucje finansowe przyjmują go jako stawkę bazową dla takich transakcji. Jest to referencyjna wysokość oprocentowania depozytów i kredytów na rynku międzybankowym

w L. dla walut o globalnym znaczeniu: dolara amerykańskiego, euro, franka szwajcarskiego, funta brytyjskiego i jena. Obliczany jest jako średnia arytmetyczna wielkości oprocentowania podawanych przez wybrane banki będące uczestnikami panelu LIBOR, które prowadzą aktywną działalność na rynku międzybankowym w L.. Wyznaczeniem



wartości LIBOR zajmuje się I. A.. WIBOR (W. I. R.) również stanowi jedynie umowny i fakultatywny parametr transakcji finansowych, instytucje finansowe przyjmują go jako stawkę bazową dla takich transakcji. Jest to referencyjna wysokość oprocentowania kredytów na rynku międzybankowym w Polsce dla waluty krajowej. Obliczany jest jako średnia arytmetyczna wielkości oprocentowania podawanych przez największe banki działające w Polsce, które są uczestnikami panelu WIBOR. Wyznaczaniem wartości WIBOR zajmuje się spółka (...) S.A. Jest okoliczności bezsporną, że w praktyce obrotu banki zawierały umowy kredytów złotych oprocentowanych w oparciu o stawkę WIBOR, a umowy kredytów walutowych lub kredytów złotych indeksowanych do walut obcych oprocentowanych w oparciu o stawkę LIBOR. Jak jednak wskazano w orzecznictwie, okoliczność, że wobec zamieszczenia w umowie klauzuli abuzywnej powstaną skutki odmienne od zamierzonych przez strony nie zwalnia sądu z obowiązku zastosowania bezwzględnie wiążącego przepisu art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. i stwierdzenia tejże abuzywności. Jeżeli nawet ekonomicznym skutkiem wyroku będzie uzyskanie przez powodów kredytu na warunkach korzystniejszych, co do niektórych parametrów, od występujących na rynku (aktualnie niższe jest oprocentowanie oparte na stawce LIBOR niż według stawki WIBOR), to skutek ten będzie spowodowany li tylko zamieszczeniem w umowie przez bank klauzul sprzecznych z prawem. Niedopuszczalne jest ignorowanie tej sprzeczności ze względu na interes ekonomiczny banku (zob. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów SN z 06.03.1992 r., III CZP 141/91, OSNC 1992/6/90).

Wbrew zarzutom pozwanego, uwzględnienie żądania nie spowoduje także takiej modyfikacji umowy łączącej strony, że będzie prowadzić to do zmiany charakteru prawnego umowy. Przedmiotowa umowa zawierać będzie nadal wszystkie przedmiotowo istotne elementy umowy kredytu bankowego określone w art. 69 Prawa bankowego. Treść i cel takiej umowy nie będą sprzeczne z ustawą, właściwością tego stosunku prawnego ani zasadami współżycia społecznego. Stwierdzenie bezskuteczności klauzuli abuzywnej zawsze stanowi ingerencję w postanowienia umowy i kształtuje zobowiązanie odmienne – w większym lub mniejszym zakresie – niż wynikające z brzmienia umowy. Ingerencja ta jest wszakże wyraźnie dopuszczona przez ustawodawcę. Stwierdzenie niedozwolonego charakteru klauzuli umownej nie wiąże się z ukształtowaniem treści stosunku według sędziowskiego uznania, a jedynie z wyciągnięciem konsekwencji przewidzianych wprost w ustawie, w postaci niezwiązania konsumenta takim postanowieniem umownym. Wyeliminowanie z umowy klauzul indeksacyjnych stanowi następstwo zachowania poprzednika prawnego pozwanego, który bezprawnie narzucił powodom – konsumentom bezprawne postanowienia umowne.

W tym stanie rzeczy konieczność obliczenia zobowiązania kredytobiorców wynikającego z umowy kredytu złotowego z oprocentowaniem w oparciu o stawkę LIBOR (z uwzględnieniem stałej marży banku) należy uznać za naturalną sankcję cywilną, będącą następstwem niezgodnego z prawem zachowania kredytodawcy. Brak tego rodzaju produktów kredytowych w ofercie banków nie stanowi przeszkody do uznania przedstawionej przez Sąd oceny prawnej powyższej kwestii za uzasadnioną. Taki sposób obliczenia zobowiązania kredytobiorców nie może też być uznany za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego (dobrymi obyczajami). Wyeliminowanie z umów zawartych przez strony mechanizmu indeksacji nie jest wynikiem niezgodnego z prawem lub nieuczciwego zachowania powodów, ale jest rezultatem takiego zachowania poprzednika prawnego pozwanego banku. Powodowie nie powinni zatem ponosić ujemnych następstw tego stanu rzeczy.

Dla oceny powyższej kwestii nie ma znaczenia zawarcie przez strony aneksu do umowy kredytu. W szczególności aneksu nie usuwa pierwotnej przyczyny niedozwolonego charakteru zawartych w niej postanowień dotyczących indeksacji kredytu. Umożliwienie kredytobiorcom spłacania należności, od pewnego momentu wykonywania umowy, według kursu sprzedaży NBP nie likwiduje źródła abuzywności, jaki jest nierównomierne rozłożenie praw i obowiązków stron umowy poprzez zastosowanie indeksacji. Ponadto, aby było możliwe przyjęcie, że konsument wyraża zgodę na związanie go niedozwolonym postanowieniem umownym, konieczne jest, aby zgoda taka została wyrażona w sposób świadomy i wyraźny. Z pewnością nie sposób nadawać aneksowi takiego znaczenia, gdyż w żaden sposób nie odnosi się on do regulacji łączącego strony stosunku prawnego przed zawarciem aneksu i jej skutków. Nie stanowi zatem potwierdzenia przez kredytobiorców woli związania ich określonymi postanowieniami

umownymi. Równocześnie, nie stanowiąc zgody na związanie takimi postanowieniami, aneks nie zawiera rozwiązań, które usuwałyby skutki istnienia umowy w dotychczasowym kształcie. Należy do nich istnienie nieuzasadnionego zróżnicowania sposobów przeliczania kwot z PLN na CHF (kapitału kredytu) i z CHF na PLN (wysokości rat), jak również istnienie po stronie banku swobody w zakresie ustalania wysokości każdego z tych kursów. W braku wyraźnie wyrażonej zgody konsumentów na związanie ich postanowieniami mającymi charakter niedozwolonych, tylko wprowadzenie rozwiązań, które w pełni usuwałyby skutki zastosowania takich postanowień, można by uznać za zamykające kwestię abuzywności postanowień umowy. Nie ulega wątpliwości, że postanowienia aneksu pozostawały w funkcjonalnym związku z klauzulą indeksacyjną zawartą w umowie głównej. Skoro mechanizm indeksacji podlega wyeliminowaniu z umowy ex lege, to tym samym dalsze ustalenia stron odnoszące się do tego mechanizmu nie mogą odnieść skutku prawnego. Postanowienia aneksu mogłyby odnieść skutek tylko wówczas, gdyby umowa kredytu zawierała skuteczne klauzule indeksacyjne.

W rezultacie stwierdzić należy, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w zakresie, w jakim powodowie żądali zapłaty nadpłaconej sumy rat kredytowych (kapitałowo-odsetkowych) w wysokości wyższej, niż wysokość należna obliczona po wyeliminowaniu z umowy klauzul abuzywnych dotyczących indeksacji. Skoro indeksacja nie wiąże, to bank wykorzystując ten mechanizm pobrał od powodów część rat kredytowych (kapitałowo-odsetkowych) bez podstawy prawnej. Z wyliczeń biegłego wynika, że kwota nadpłacona przez powodów w okresie objętym pozwem (od początku obowiązywania umowy do 2 marca 2016 r.) z tytułu stosowania przez bank niedozwolonej indeksacji wynosi 125.822,58 zł. Wszystkich wpłat w ramach przedmiotowej umowy dokonywali wyłącznie D. Ł. i S. Ł. (1), zatem wyłącznie im przysługuje roszczenie o zwrot tejże sumy.

Roszczenie powyższe znajduje uzasadnienie w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast. k.c.) W myśl art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze,

a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść musi być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść musi mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść musi być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza istnienie powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie. Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w art. 410 § 2 k.c., w tym również w przypadku, gdy spełniający świadczenie nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania. W niniejszej sprawie pobranie przez pozwanego części środków pochodzących z rat kredytowych spłacanych przez powodów nastąpiło bez właściwej podstawy prawnej, zatem pozwany stał się bezpodstawnie wzbogacony kosztem powodów D. Ł. i S. Ł. (1), w zakresie wskazanej wyżej kwoty 125.822,58 zł. Wobec tego pozwany obowiązany jest do zwrotu tej kwoty powodom.

Jednakże, wbrew żądaniu pozwu, brak było podstaw do zasądzenia powyższej sumy solidarnie lub in solidum na rzecz powodów. Zgodnie z art. 369 k.c. zobowiązanie jest solidarne, jeżeli wynika to z ustawy lub z czynności prawnej. Żaden przepis ustawy,

nie przewiduje solidarności wierzycieli w przypadku przysługiwania wierzytelności małżonkom (art. 370 k.c. dotyczy jedynie solidarności osób zaciągających zobowiązanie dotyczące wspólnego mienia, a więc osób występujących po stronie dłużników). Żaden przepis ustawy nie kreuje też solidarności jedynie z tego względu, że istnieje więcej niż jeden wierzyciel. Równocześnie nie można było przyjąć, że zobowiązanie, mimo że pieniężne, ma charakter podzielny, gdyż przysługuje ono łącznie małżonkom, których łączy ustrój wspólności majątkowej (por. E. Gniewek, O wadliwościach stosowania zasad solidarności czynnej w postępowaniu sądowym – uwag kilka. MOP nr 3 z 2009 r.). Dlatego też powyższa suma została zasądzona na rzecz małżonków D. Ł. i S. Ł. (1) łącznie.

Powodom należą się również odsetki ustawowe za opóźnienie od powyższej należności, z tytułu opóźnienia w jej zapłacie przez pozwanego. Stosownie do art. 481 § 1 i 2 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia

pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, a jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego

i 5,5 punktów procentowych. Termin zapłaty wskazanej sumy nie był oznaczony, ani nie wynikał z właściwości zobowiązania, zatem świadczenie to powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu pozwanego do zapłaty (art. 455 k.c.). Przed wszczęciem niniejszego postępowania powodowie nie wzywali pozwanego do zwrotu kwoty nadpłaconej w wyniku stosowania abuzywnych klauzul indeksacyjnych (wzywali jedynie do zwrotu wszystkich wpłaconych sum w związku z uchyleniem się od skutków swoich oświadczeń woli o zawarciu umowy, które zostało ocenione przez Sąd jako nieskuteczne). Dlatego jako wezwanie do zapłaty potraktować należy dopiero pozew złożony w niniejszej sprawie, którego odpis został doręczony pozwanemu 9 czerwca 2016 r. Należało przyjąć, że pozwany był w stanie przeanalizować należycie żądanie i zwrócić powodom nadpłacone świadczenie

w terminie dwóch tygodni, tj. do 23 czerwca 2016 r. Pozwany znalazł się zatem w opóźnieniu w zapłacie w dniu 24 czerwca 2016 r., co uzasadniało zasądzenie odsetek od tej daty. Nie zachodziły podstawy do przyznania powodom odsetek od terminów płatności poszczególnych rat kredytu. Twierdzenia powodów, że pozwany wyrządził im – poprzez pobieranie nienależnych rat kredytu – szkodę w postaci kosztu związanego z utratą wartości nabywczej pieniądza w czasie oraz utratą możliwości ulokowania tych kwot są czysto hipotetyczne. Powodowie nie wykazali ani faktycznego poniesienia tak rozumianej szkody i jej wysokości, ani spełnienia pozostałych przesłanek kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego wynikających z art. 471 k.c.

W ocenie Sądu nie zasługiwały natomiast na uwzględnienie dochodzone pozwem żądania o zobowiązanie pozwanego do przedstawienia rozliczenia dotychczasowych spłat rat kapitałowo-odsetkowych kredytu z pominięciem bezskutecznych klauzul indeksacyjnych oraz przedstawienia harmonogramu dalszych spłat rat kredytu z pominięciem bezskutecznych klauzul indeksacyjnych. Powodom nie przysługują takie materialnoprawne roszczenia ani na gruncie obowiązujących przepisów prawa, ani na gruncie postanowień umowy kredytu. Wskazane rozliczenie mogłoby stanowić ewentualnie przedmiot żądania w ramach wniosku dowodowego o zobowiązanie strony do przedstawienia dokumentu pozostającego

w jej dyspozycji (art. 248 k.p.c.). Pozwany nie ma obowiązku obliczania wysokości zobowiązania zgodnego z wolą powodów i przedstawiania rozliczenia dotychczasowych spłat rat kredytu lub harmonogramu dalszych spłat z pominięciem bezskutecznych klauzul indeksacyjnych. Żądanie zobowiązania do przedstawienia harmonogramu dalszych spłat rat kredytu, nawet przy założeniu przysługiwania takiego roszczenia powodom, mogłoby być sformułowane – na gruncie obowiązującej strony umowy kredytu – co najwyżej w zakresie harmonogramu zgodnego z brzmieniem umowy, a nie harmonogramu zawierającego wyliczenie rat z pominięciem klauzul indeksacyjnych.

Mając to wszystko na uwadze Sąd na podstawie powołanych przepisów w pkt. I sentencji wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powodów D. Ł. i S. Ł. (1) kwotę 125.822,58 zł wraz z odsetkami, zaś w pkt. II sentencji wyroku oddalił powództwo w pozostałej części.

Orzekając o kosztach postępowania w pkt. III sentencji wyroku Sąd stosunkowo rozdzielił je pomiędzy stronami na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., odpowiednio do wyniku sprawy. Z dochodzonej kwoty 149.038,36 zł Sąd zasądził na rzecz powodów D. Ł.

i S. Ł. (1) kwotę 125.822,58 zł. Powodowie wygrali zatem sprawę w 84,42% (125.822,58 zł / 149.038,36 zł x 100), przegrali zaś w 15,58%, a w tym stosunku wygrał sprawę pozwany. Zatem strony powinny ponieść koszty w następujących udziałach: powodowie w 15,58%, pozwany w 84,42%. Koszty powodów niezbędne do celowego dochodzenia praw w niniejszej sprawie wyniosły łącznie 11.234 zł, na co składają się uiszczona opłata sądowa od pozwu w wysokości 1.000 zł, koszty opinii biegłego w wysokości 3.000 zł, opłaty skarbowe od pełnomocnictw procesowych w wysokości 34 zł

i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego powodów w wysokości 7.200 zł ustalonej stosownie do § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października

2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, w pierwotnym brzmieniu (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800). Koszty pozwanego niezbędne do celowej obrony wyniosły 7.217 zł, na co składają się opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego w wysokości 17 zł

i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 7.200 zł ustalonej stosownie do

§ 2 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w pierwotnym brzmieniu (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804). Suma kosztów obydwu stron w niniejszej sprawie wyniosła zatem 18.451 zł. Powodowie, stosownie do wyniku sprawy, powinni pokryć koszty procesu w wysokości 2.874,67 zł (18.451 zł x 15,58%), a ponieśli koszty w wysokości 11.234 zł. Wobec tego pozwany winien zwrócić powodowi część kosztów procesu w kwocie 8.359,33 zł (11.234 zł minus 2.874,67 zł).

Nieuiszczone przez strony i wyłożone tymczasowo przez Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Warszawie koszty sądowe z tytułu wynagrodzenia biegłego wyniosły łącznie 2.795,01 zł. Stosownie do wyniku sprawy, Sąd na podstawie art. 83 ust. 1 w zw. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn.: Dz.U. z 2018 r., poz. 300) w pkt. IV i V sentencji wyroku nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od powodów kwotę 435,46 zł (2.795,01 zł x 15,58%) a od pozwanego kwotę 2.359,55 zł (2.795,01 zł x 84,42%).